



## BIURO PRASOWE

### **ZA NAMI NAJWIĘKSZE ODŁOWY RAKÓW LUIZJAŃSKICH W POLSCE. CO TERAZ CZEKA POZNAŃSKĄ DĘBINĘ?**

**W piątek 27 października odbyło się spotkanie podsumowujące tegoroczne odłowy raków na użytku ekologicznym 'Dębina II' w Poznaniu. Podczas krótkiego seminarium na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, przedstawione zostało w jaki sposób inwazyjne gatunki obce (IGO), a w szczególności raki, zagrażają rodzimej faunie i w szerszym kontekście zaburzają funkcjonowanie ekosystemów.**

Spotkanie rozpoczęło się od przywitania gości przez kierownika Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prof. Piotra Tryjanowskiego oraz przedstawienia przez dr. Mateusza Rawskiego studiów podyplomowych wpisujących się w tematykę seminarium „Obrót i zarządzanie gatunkami zagrożonymi inwazyjnymi i niebezpiecznymi – zwierzęta, rośliny produkty”. Następnie swoje prelekcje wygłosili dr inż. Mikołaj Kaczmarek z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Rafał Maciaszek znany w mediach i Internecie ze swojej działalności, jako Łowca Obcych (<https://lowcaobcych.pl/>).

Główną częścią spotkania było omówienie wyników tegorocznych odłowów raków luizjańskich *Procambarus clarkii*, tj. gatunku inwazyjnego podlegającego szybkiej eliminacji ze środowiska zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi IGO. Jak do tej pory to największa akcja przeprowadzona w celu eliminacji tego gatunku ze środowiska w Polsce. „Niestety wygląda na to, że populacja na Dębinie jest największą w kraju. W tym roku łącznie odłowiono ponad 1000 raków z dwóch gatunków, ponieważ poza rakiem luizjańskim, na poznańskiej Dębinie zadomowił się także raki pręgowate *Faxonius limosus*” – komentuje dr inż. Mikołaj Kaczmarek. „Rak luizjański zdecydowanie dominował. Zwierzęta łowiono, ręcznie tzw. metodą na upatrzonego oraz za pomocą pułapek, jednak pierwsza metoda okazała się skuteczniejsza” – dodaje. Działania prowadzono zarówno w stawach Borusa, Dębowym i Grundela, jak i w stawie Słonecznym, który częściowo położony jest już poza obszarem chronionym na terenie ujęcia wody. Warto zaznaczyć, że całe łęgi dębińskie, nie tylko teren użytku ekologicznego, to bardzo cenny obszar przyrodniczy z pozostałościami po dawnych lasach łęgowych rosnących w dolinie Warty, który jest nie tylko popularnym miejscem spacerowym i łowiskiem wędkarskim, ale także siedliskami wielu gatunków chronionych, w tym m.in. bardzo licznej populacji płazów. „Niestety raki to nie pierwszy gatunek inwazyjny, który został tutaj bezmyślnie wprowadzony za sprawą człowieka i zagraża temu wyjątkowemu ekosystemowi. Dwa lata temu na tym terenie przeprowadzono odłowy porzuconych żółwi ozdobnych *Trachemys scripta*. Pomimo bardzo skutecznych odłowów raków luizjańskich działania zaradcze będą musiały zostać powtórzone w kolejnych latach. Czekają nas także sprawdzenie, czy raki nie przedostały się na teren zbiorników infiltracyjnych na ujęciu wody. Musimy także oszacować dotychczasowe straty, które w wyniku obecności raków odniosły populacje gatunków chronionych. To obok kontynuacji odłowów, najważniejsze zadanie na kolejny rok” – mówi dr inż. Kaczmarek. Odłowy prowadzone były przez profesjonalny zespół na zlecenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. W planowaniu i realizacji całego przedsięwzięcia uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Klimatu i Środowiska Urzędu Miasta, Lasów poznańskich, wędkarze zrzeszeni w Stowarzyszenie Miłośników Dębiny, a także studenci i pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.